

№ 29.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Doroty F.
Śr. św. Romuald Op.
Czw. św. Jana z Matty.
Piąt. św. Apolon P. M.
Sob. św. Scholastyki P.
Niedz. Objaw. N.M. P.
Pon. św. Eulalii F.

Wschód słońca: 7 m. 36
Zachód słońca: 4 m. 54
Długość dnia: 9 m. 18
Przybyło słońca: 1 m. 45

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Relakcja

Łódzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 6 lutego 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierz, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyraża (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 1 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

Sargia KALODONT

Niezbędny REM i ELIKSIR do ZĘBÓW
Utrzymaj zęby biało, czysto i zdrowo.

zadac wszedzie

4119

Teatr Popularny

Dzisiaj o 8 m. 15 w.

Konstantynowska 16.

Jutro wieczorem.

„Bankructwo”

w 5-ciu

aktach.

„12 żon Jafeta”. Wodewil w 4-ach aktach,
ze śpiewami.

The Bio-Express, Zielona.

Dzisiaj

Nowy atrakcyjny program.

Towarzystwo Akcyjne Wawskiej Fabryki Mebli Stylowych Z. SZCZERBIŃSKI i S-ka

595

niniejszem zawiadamiam, że z dniem 1 stycznia r. b. przestał być współpracownikiem naszej Filii Łódzkiej, a tem samem nie ma prawa inkasowania naszych należności.

p. W. Machk

Bar „Empire” Piotrkowska № 141.

Wtorki, czwartki i niedzie flaki.

Wtorki i soboty gonka.

165

Teatr Wielki.

Dzisiaj Królowa miliardów

Jutro Cnotliwa uzanna

426

PLASTR

„SALVATOR”

W. Borowskiego.

Niszczy bez bólu odciski, broda i zgrubienia skóry.
Skład główny: Apteka W. BORGKIEGO, Tłomackie
Nr. 10 w Warszawie. Zc wszedzie. 389

Lekcyje tńca!

Przyjmuje zapisy na nowy kursa początkujących).
Kursy rozpoczną się w wie lutego.

Wład Lipiński

Widzowska 47, m. 1.

Członek amatorskiej Akademii
Profesor Tańca w Paryżu.

454

„Odeon”

Począwszy od wtorku dnia 6 b. m. demonstrowany będzie cykl pierwszorzędnych obrazów, na wyłączną własność przez teatr „ODEON” nabytych. Dbali o gust Sz. Publiczności teatr „ODEON” w programie tym umieścił cały szereg wybitnych obrazów, które podaje krytykę oraz ocenę Sz. Publiczności za pomocą kartek specjalnie na ten cel wydrukowanych.

Teatr „ODEON” uprasza Sz. publiczność o wrzucanie kartek z napisami tytułów poszczególnych za najlepsze uznanych obrazów do specjalnych puszek umieszczonych w tym celu przy drzwiach wejściowych.

Rezultaty oceny obrazów Sz. Publiczności, ogłaszane będą w miejscowych piśmiech.

Tytuły obrazów umieszczane są w afiszach i programach.

597

In vino veritas...

Rzekł rzymianin, czy to grek,
Ze prawda jest w winie,
I choć mknie za wiekiem wiek,
I choć mrze za człkiem człk,
Zdanie to nie giniel...

Bo na świecie wzdłuż i wszerz
W koło brzmią te słowa...
Gdy tę prawdę stwierdzić chceś,
Pełen kielich w dłonie bierz,
Madery Szustował...

221

Zgubiono w sobotę

damską portmonetkę, idąc Zieloną, Wólcząską do Andrzeja. Uprasza się uczciwego znalazcę o zwrócenie tylko znajdującego się w niej sygnetu z monogramem F. D., przez wzgląd, iż był on drogą pamiątką. Odniesć za nagrodą: Wólcząska 41 m. 22, II-e piętro. W lombardach i u jubilerów poczyniono zastrzeżenia. 444

Kanały w Galicyi.

Wiadomość, że przy budowie kanałów wodnych w Galicyi zatrudnieni będą inżynierowie czescy, wywołała oburzenie opinii publicznej galicyjskiej. Obecnie, jak donosi „Głos Narodu” centralny rząd austriacki wyjaśnił, że w służbie rządowej w Galicyi jest istotny brak fachowych sił polskich.

Gdyby rzeczywiście tak było, w takim razie jest pierwszym obowiązkiem rządu krajowego, postarać się o wypełnienie tych braków, a sądzimy, że może to nastąpić bez żadnych trudności.

Podobno Towarzystwo Techniczne w Krakowie uchwalilo domagać się, ażeby z licznych podań, niezadowolonych dotąd w namiestnictwie lwowskim, wybrano odpowiednią liczbę techników i przydzielono ich do zarządu budowy dróg wodnych w Krakowie.

Wobec tej wiadomości stwierdzono, że w namiestnictwie podań o przyjęcie do służby państwowej w dziale inżynierskim jest wszystkiego dziewięć, z tych dwa wniesiono w drugiej połowie listopada r. z. 5 w grudniu a 2 w styczniu r. b. Podania te, po przeprowadzeniu przepisanych formalności załatwione zostały obecnie merytorycznie w ten sposób, że 6-ciu kandydatów przyjęto do służby państwowej w charakterze praktykantów budownictwa, 2 przyjęcia odmówiono, a jednemu zwrócono podanie celem uzupełnienia deklaracji. Mianowanych 6 praktykantów otrzymało pierwsze płać, które się opróżniły wskutek ogłoszonych dnia 29 z. m. nominacji inżynierów, względnie adjunktów budownictwa.

Oprócz tego wpłynęły dwa podania o przyjęcie do praktyki w dziale maszynowym, a jedno podanie o przyjęcie do służby państwowej na podstawie ukończonego wydziału hydrotechnicznego. Podania te muszą być przedłożone ministeryum celem wyjednania dyspensy.

Gw.

Rozłam wśród maryawitów.

Przed kilku dniami otrzymaliśmy od p. Mastalrzowej list następujący:

„Jestem doświadczona cudem wielkim kiedy chorowałam na nogi kiedy do kosciola prowadził pod rękę mój brat mara-

wita a matka Najświętsza była była na Franciszkańskiej bo przyjechała z Płocka, do której dostać się nie mogłam. Prosiłam świętą ojców Kala z piątku, Ale w tych czasach był na Franciszkańskiej. Żeby prosił Matki Najświętszej aby się wstawiła za mną. Bo miałam nogi chore. A ponieważ mam drobne dzieci, a chodzić nie mogłam. I prosiłam Najświętszej Matki z Płocka, aby mi moje nogi uzdrowiła. I w tej chwili nogi są uzdrowione. Wysłałam z kościoła ze zdrowymi nogami. I zdrowa jestem do dziś dnia I uzdrowione zostały dwie moje córki w ten sam sposób co i ja. Które zaś świadczynie służyć mogą Wyznajemy nie tylko z własnego widzenia, Lecz i z uczucia własnego serca.

I wyznajemy wszystkich kapłanów maryawickich świętymi apostołami. I prawdopodobnie są prawdziwymi apostołami I wyznajemy całą rodzinę świętą w Płocku I wyznajemy Matką Najświętszą Nieustającą pomocy. I świętą Anną, Matką naszej Matki Najświętszej jest w Płocku. I ojciec wielbny Przyjemski jest świętym Józefem, Oblubieniec ten sam opiekun Pana Jezusa co jest w Płocku. I tak wyznajemy i tak kochamy bez czynienia. Proszę Pana redaktora jeżeli mojego listu pan nie przyjmie to niech pszysle nazad. Korolna Mastalirz i takich ludzi więcej jest niż 1000. Ulyca Chłodna № 6 mieszkania 13.

Ponieważ zachodziła obawa, że list może być podrobiony, udałam się sam onegdaj pod wskazany adres do p. M., powodowany może nietyle chęcią zbadania autentyczności listu, ile ciekawością.

Jako krakowianin bowiem, przybyły do Łodzi zaledwie przed miesiącem, z maryawitami nigdy nie spotykałem się, a z dzienników galicyjskich niewiele o nich mogłem się dowiedzieć. Zresztą i wiadomości tutejszych pism o ostatnich zajściach maryawickich brzmiały tak sensacyjnie i zawierały tyle sprzeczności, że zdecydowałem się zbadać sprawę osobiście u p. M., aby raz wreszcie przekonać się, co jest prawdą, a co sensacją, obliczoną na reklamę.

Na miejscu.

Dom, w którym mieszka Mastalirzowa, stanowi 3 piętrowa wielka narożna kamienica. Drzwi wchodowych brak, wchodzi się zatem, po okrążeniu narożnika, tyłem przez podwórzec. Po przejściu brudnej, cuchnącej sieni, wążkami schodami udałem się na pierwsze piętro i zapukałem do drzwi, oznaczonych „fatalną“ liczbą 13. Na wyrzeczony „proszę“ wszedłem do środka. Mieszkanie Mastalirzowej składa się z małego pokoju. Po lewej stronie mieści się mała, żelazna kuchnia, kanapka i komoda, po prawej szafa; po obu stronach okna stoją dwa łóżka. Na ścianach tu i owdzie wiszą święte obrazy. W całym mieszkaniu panuje wzorowa czystość i porządek. Gdy znalazłem się w pokoju, zastałem w nim prócz samej gospodyni cztery starsze kobiety.

Mastalirzowa

jest to kobieta lat około 50. Szczupła blondyna, wzrostu średniego, twarz zawięta, pospolita. W ustach, podczas rozmowy, połyskuje czasami jeden jedyny frontowy ząb i to nadłamany. Widza uderzają na pierwszy rzut oka oczy; oczy jasno niebieskie, prawie wybladłe, dziwne, które w czasie ożywienia błyszczą jakimś dziwnym, fanatycznym blaskiem, to znówu gasną, przestając się mgłą. Mastalirzowa ubrana była w ciemną bluzkę i takąż suknię, przepasana ciemnym granatowym fartuchem w biały deseń.

Wejście moje wywołało wśród zebranych pewne zamieszanie. Gdy jednak powiedziałem, kim jestem i w jakiej przychodzę sprawie, wbrew moim przewidywaniom, nie tylko gospodyni, ale i inne siostry witają mnie bardzo serdecznie. Mastalirzowa początkowo na zapytania moje daje mi mgliste odpowiedzi, później jednak, gdy jej oświadczyłem, że jestem nietutejszy, staje się bardzo rozmowną i ożywioną.

Dziwny stan.

Już od 4-ch mniej więcej lat — opowiadała mi M. — popadałam chwilami w dziwny stan; miałam jakieś nie dające bliżej określić się przecucie, że stanie się wkrótce coś wielkiego, straszego, co ogarnie nie tylko tysiące, miliony lu-

dzi, ale cały świat. Przez długi czas przecucia tego nie mogłam sobie bliżej wytłumaczyć. Dopiero zeszłego roku w tygodniu po Zielonych Świątkach nastąpiło

objawienie.

W dniu tym, gdy klęczałam w kościele i w żarliwej pogrążona byłam modlitwie, podniósłszy oczy na monstrancję, spostrzegłam, że w miejscu, gdzie się mieści Przenajświętsza Hostya za szkłem, znajduje się Trójca Przenajświętsza w osobach trzech naszych biskupów: o. Gołębiowskiego (Bóg Ojciec), o. Kowalskiego (Syn Boży) i o. Próchniewskiego (Duch święty). Obok nich stała Najświętsza P. M. w osobie mateczki Kozłowskiej. Postacie robiły wrażenie żywych, Matka Najświętsza nawet ruszała się. W pierwszej chwili przestraszyłam się, później jednak podziękowałam gorącą modlitwą Trójcy Przenajświętszej, iż mnie pierwszej się objawiła i opuściła kościół.

Z początku o niedawnym widzeniu nie wspominałam nikomu, udałam się tylko do spowiedzi do o. Gołębiowskiego, któremu oddając cześć Boską, opowiedziałam zarazem o cudownej wizji. Bóg Ojciec jednak zbeształ mnie i oświadczył, że to ci się dyabeł przedstawił — na co ja z kolei zapytałam „a czy dyabeł ma prawo wleść w Przenajświętszy Sakrament?“ W rezultacie Bóg Ojciec, powiedziawszy mi, „że pójdziesz za Zebrowskim“ odwrócił się ode mnie nie dawszy mi rozgrzeszenia. Od tego też czasu u spowiedzi św. nie byłam.

O objawieniu w dalszym ciągu nie wspominałam nikomu. Dopiero w jesieni, gdy prócz mnie, także i innym „siostram“ i „braciom“ Trójca Przenajświętsza objawiła się w tym samym składzie, sprawa stała się głośną.

Skutki objawienia.

Mimo, że ani ja, ani reszta braci i sióstr, których było bardzo wiele i którzy doznali cudu, nie otrzymali rozgrzeszenia, chodziliśmy do kościoła i modliliśmy się wraz z innymi. Dopiero, gdy publicznie, w kościele nie tylko o. Gołębiowskiemu ale i o. Kowalskiemu i Próchniewskiemu zaczęłam oddawać cześć boską, zaczęto nie tylko mnie, ale i innych prześladować.

W jaki sposób się to odbywało?

Gdy o. Gołębiowski wracał po odprawieniu mszy św., padałam przed nim na kolana i mówiłam: „Niech będzie wielka cześć i chwała Ojcu Przenajświętszemu, Wszechmogącemu i Trójcy Przenajświętszej i Matce Nieustającej Pomocy w Płocku. W ten sam sposób oddawałam cześć i synowi Bożemu i Duchowi Świętemu.“

— Jak na to reagowała „Trójca Przenajświętsza“?

Na razie Bóg Ojciec nie zwracał na tę cześć uwagi. Skoro jednak powtórzyło się to kilka razy, o. Gołębiowski rozgniewał się bardzo, wziął mnie za barki i wypchnął z kościoła. Później kazał mnie wyrzucić innym maryawitom, którzy chociaż kopali mnie i bili, to jednak znosiłam to, ponieważ połączone to było z wielką... słodkością. Oni tłumili w nas wiarę, nie wiedząc, że tem samym serca nasze utwierdzają i hartują na wszystko złe, co nas spotkać może.

Czy panie myślały o ukrzyżowaniu o. Gołębiowskiego?

Nie, bynajmniej. Inni maryawici sami go już krzyżują tem, że nie chcą uwierzyć, że jest Bogiem. Na cmentarzu wówczas zebrał się na modlitwę. O. Gołębiowski nie bił mnie wcale. Jedynie tylko o. Władysław Cyryl kopnął mnie w nogę i dwa razy uderzył mnie w głowę. Pomocy policyjnej wezwano, ponieważ liczba nasza coraz więcej wzrastała. Obecnie bronią nam nawet wstępu do kościoła. Wejścia pilnują strażnicy. Ale my i tak dostać się tam musimy, choćbyśmy się mieli narazić na największe prześladowania ze strony naszych dawnych współwyznawców.

— Dzienniki w ostatnim czasie podały między innymi wiadomość, że mateczka Kozłowska miała panią cudownie uleczyć, czy to prawda?

Nie ze wszystkiemi. Sprawa cudu przedstawia się następująco:

Cudowne uleczenie.

Mniej więcej 3 lata temu chorowałam ciężko na nogi przez trzy miesiące. W ostatnich

czterech dniach czułam się tak źle, że musiano mnie przetrząsnąć z łóżka na łóżko. W czasie tym przyjechała Matka Przenajświętsza. Przy pomocy brata udałam się wtedy do kościoła na Franciszkańskiej i w czasie nabożeństwa spowiadałam się u o. Jana Kala z Piątku, którego prosiłam, by mi ułatwił widzenie się z mateczką, aby ją prosić o pomoc w chorobie. Wówczas o. K. powiedział mi „niech się siostra pomodli, a ja przedawię to Matce duchownej“. Po modlitwie gdy wstałam z klęczek uczułam się zupełnie zdrową i od tego czasu zupełnie nie chorowałam.

W podobnie cudowny sposób uleczoną została i moja mała córeczka. Gdy dziewczynka wyglądała jak cień i zdawało się, że jej już nie uratować nie potrafi, poszłam do kościoła i gorąco w duszy prosiłam mateczkę świętą i Przenajświętszą Trójcę o pomoc. Mszę św. odprawił wówczas o. Dominik. Po jej ukończeniu, gdy o. D. walczył od ołtarza spojrzął na chore dziecko i od tego czasu córeczka moja jest zupełnie zdrowa. Cudów takich zdarzyło się bardzo wiele.

Nagle wbiła 4 po poł. Obecnie w mieszkaniu kobiety wraz z gospodynią, przeprosiwszy mnie, ukłękły i przez chwilę odmawiały jakąś modlitwę.

Następnie na zapytanie moje, Mastalirzowa opowiedziała mi jeszcze swoje

wierzenia religijne.

Według powiadań jej, Trójca Przenajśw. a w szczególności Syn Boży, po raz ostatni przybył na świat w osobie ks. Kowalskiego, aby sędzić żywych i umarłych na duszy. Ponieważ jednak Chrystus Pan miał apostołów, więc Mastalirzowa a za nią i reszta sekty, duchy ich również sprowadziły na ziemię ucieleśniając je w osobach poszczególnych duchownych maryawickich. Nie brak także i św. Anny, matki Najśw. Panny Maryi, którą odnaleźli w babci Kozłowskiej, matce mateczki. Nie ominęli także i trzech królów, którzy pierwsi z możnych ogłędali Syna Człowieczego, widząc ich w trzech duchownych kolenderskich, przybyłych swego czasu w odwiedziny do O. Kowalskiego. Wśród grona apostołów brakuje tylko Judasza, ale i ten prawdopodobnie wkrótce się znajdzie. Św. Józefem, oblubieńcem Mateczki, jest O. Józef Kazimierz Przyjemski.

Mastalirzowa była wobec mnie tyle uprzejmą, że pokazała mi nawet fotografię, zdjętą widocznie jedynie ku wiecznej pamięci, a przedstawiającą wyżej wymienione osoby.

Wogóle z przemówienia jej o ile mogłem je rozumieć, wiera nowej sekty opiera się na dziwnem niezrozumiałem pomieszaniu początków chrystyanizmu z zapowiedzianym sądem ostatecznym.

Sekciarze sami uważają się za pastuszków, którym Chrystus najpierw się objawił, dawnych zaś współwyznawców maryawitów za żydów i rzymian.

W końcu starałam się jeszcze dowiedzieć od Mastalirzowej pewnych szczegółów o narzekaniach maryawitów, że im nie zwracają wkładki, wplaconych na domy wspólne i spółki spożywcze. Niestety dotychczas tak roznóżna interlokutorka odmówiła mi wyjaśnienia w tym kierunku oświadczając, że gdybym ja dała choćby i 300 rub. Trójcy Przenajświętszej, tobym ich nie odbierała, niechby Jej służyły“.

W ten sposób przedstawia się według Mastalirzowej mniej więcej geneza nowego wyznania i rozłamu wśród maryawitów. Dalsze niespodzianki nie są wykluczone. Jak się stosunki nadal ułożą i jaki młec będą przebieg, okaże niebawem przyszłość. Ze może on być krwawy i nieobliczalnie ścignąć następstwa nie jest wykluczonem tembardziej, że dawni maryawici wobec nowej sekty zajęli nader wrogie stanowisko. W prawdzie z sekciarzy aresztowano jedynie 45 osób, ale sama Mastalirzowa wyraźnie mi oświadczyła, że obecnie już można ich liczyć na setki, a dalszy rozrost wobec malej ich inteligencji i fanatyzmu można uważać za pewny.

Jeśli zaś w ostatnich zajściach wszyscy nie wzięli udziału, to jedynie dlatego, że większość cofnęła się wobec policyj i gróźb dawnych bra-

ci. Gdy jednak serca ich utwierdzą się w nowej wierze, co niebawem nastąpi, to ruszą wszyscy razem zwartą falangą“.

Ostatnimi zjściami wśród maryawitów zainteresowała się nie tylko prasa polska wszystkich trzech dzielnic, ale echo jej sięga znacznie dalej.

Jeden z dzienników wiedeńskich posunął się w sensacji tak daleko, że procz opisu, umieścił w numerze rycinę, przedstawiającą zebranie sekciarek, z których jedna trzyma cierniową koronę, reszta zaś ogromny krzyż. Z boku zaś stoi nieszczęśliwa ofiara zbawienia „Syn Boży“ o. Kowalski z dużą brodą.

Hg.

Z niedzielnych zgromadzeń.

—?

(h) W sali stow. wz. pomocy pracowników przemysłowo-handlowych (Wólczajska 23) odbyło się w niedzielę 4-go b. m. ogólne zebranie członków Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej. Zebranie zagał prezes pan Edward Weigt w obecności 95 członków.

Na przewodniczącego zebrania wybrano p. Augusta Musika, który na asesorów zaprosił pp. Franciszka Sturcla, Karola Prowego, Franciszka Bosińskiego i Augusta Kaffanego, a na sekretarza p. A. Piotrowskiego.

Następnie p. Kazimierz Pestkowski odczytał sprawozdanie z ostatniego nadzw. ogólnego zebrania, zawiadamiając równocześnie, że zamierzona zmiana statutu w sprawie swobodnego kupna i sprzedaży nieruchomości, została przez rząd gubernialny uwzględniona, natomiast część projektu, dotycząca organizacji sądu koleżeńskiego została skreślona.

W roku sprawozdawczym wpłynęło do kasy Stowarzyszenia 13,911 rb., co wraz z pozostałością za rok 1910 wynosiło 14,302 rb. 36 kop. Z sumy tej, po zapłaceniu ceny kupna placu pod budowę domu dla Stow. i innych wydatkach, pozostało gotówką 137 rb. 50 kop.

Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości, zebrani uchwalili pobierać od członków, którzy otrzymali posady za pośrednictwem biura Stow. zamiast 5%, tylko 3% od ich pensji rocznej, poczem omawiano sprawę wydziału oświatowego. W roku ubiegłym odbyło się 8 odczytów naukowych; na kursy przedzalnictwa uczęszczało 8 członków, tkactwa 12 członków; na wydawnictwo o przedzalnictwie wyznaczono 200 rb., o farbierstwie 50 rb.

Sprawę budowy domu własnego referował inż. B. Feinstein. W myśl wywodów referenta zebrani po dłuższej ożywionej dyskusji uchwalili na razie wybudować oficynę piętrową kosztem 10,000 rb. z tem zastrzeżeniem, że sumę potrzebną na razie 4,000 rb. złożyć mają członkowie w formie podwójnej raty w wysokości 10 rb.

Z powodu, iż niektórzy członkowie ze złą wolą korzystają z zapomóg, co naraża Stowarzyszenie na straty, zarząd przedstawił wniosek, ażeby bez zwrotu pożyczki wydawać tylko tym członkom, którzy należą do Stowarzyszenia co najmniej 3 lata. Zebrani wniosek ten uchwalili z tą jednak zmianą, żeby członkowi, należącemu do Stowarzyszenia rok, wydawać pożyczkę zwrotną, a dopiero po trzech latach od terminu wydania pożyczki, jeżeli on regularnie płacił składki członkowskie, przedstawiać pożyczkę ogólnemu zebraniu członków do umorzenia.

W końcu przystąpiono do wyborów na rok bieżący.

Do zarządu wybrano: pp. K. Pestkowskiego, E. Nelsona, J. Karlińskiego, B. Feinsteina, A. Szymańskiego, R. Czarneckiego, J. Smarzyńskiego, Ch. Prüma, E. Weigta, J. Köhlera i B. Damsza; na zastępców pp.: Przedpeńskiego, A. Musikę, W. Kozłowskiego i Szymborskiego; do komisji rewizyjnej: pp. A. Zajferta, A. Wentkowskiego i B. Chojnackiego; na zastępców: pp. A. Steinkowskiego i L. Gastmana.

Do komitetu budowy domu wybrano przez aklamację: pp. O. Röttera, Ch. Prüma, J. Prüma, A. Domańskiego, T. Janiszewskiego, J. Köhlera, A. Musika, A. Holdschnera, A. Kaffanke, J. Brzezińskiego, K. Scholtza, A. Zajferta i E. Fischera; do komitetu dochodów niestałych: pp.

T. Janiszewskiego, S. Grzymałowskiego, A. Jeziorańskiego, W. Ketschnera, J. Szczepańskiego, Nowiaka i S. Gortela.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bohdana. Jutro Sulistawa.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Bankructwo“ Björnsona. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „12 żon Jafeta“. Początek o g. 8 min. 15 w.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedzielę i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(x) **Wykonanie okólnika.** Na skutek znanego okólnika min. spraw wewnętrznych, w którym zaznaczono, iż nauczanie dzieci modlitw i dogmatów kościoła rzymsko-katolickiego, poza murami kościoła lub też zakładów szkolnych, winno być zaliczone do kategorii nauczania potajemnego, gubernator piotrkowski polecił organom podwładnym pilnie przestrzegać wykonania rzeczono go okólnika. Nadto, mając na względzie projektowane przez ministerstwo uregulowanie sprawy katechizacji, gubernator polecił przedstawić sobie dane szczegółowe o charakterze tej nauki w kościołach.

(x) **Słownictwo.** Grono techników polskich opracowywa słownictwo elektrotechniczne polskie. W gronie tym z Łodzi pracuje p. inżynier Witkowski.

(x) **Z Kochanówki.** Szpital w Kochanówce zapełniony doszczętnie. Zapełnienie szpitala w Kochanówce tłumaczy się brakiem tego rodzaju szpitali w Królestwie Polskiem. Wypada nam też nadmienić, że nadmierne zwiększenie było przewidziane przez psychiatrów polskich, którzy wzrost tego rodzaju chorób przypisują niedawno ubiegłym czasom „wolnościowym“ zwłaszcza w Warszawie i Łodzi, kiedy nie tylko wojsko, ale i swoi do swoich strzelali na ulicach.

(x) **Za winy ojców.** Do Kochanówki wprowadzono w ostatnich czasach siedmioro dzieci od 7 do 9 lat chorych umysłowo. Doktorzy przypuszczają, że choroba umysłowa powstała wskutek dziedziczenia chorób wenerycznych.

(d) **Kara prasowa.** Redaktor wychodzącej w Łodzi gazety rosyjskiej „Łódzinskaia Ziżn“ S. Halperin, z rozporządzenia generał-gubernatora warszawskiego, za przekroczenie prawa prasowego skazany został na 300 rubli kary lub też 3 miesięczne więzienia.

(d) **Nagroda.** Zarząd kolei Fabryczno-Łódzkiej za wykrycie bandytów którzy dokonali napadu na pociąg nr. 408 w dniu 6-ym października roku ubiegłego na stacji Chojny przesłał na ręce gubernatora piotrkowskiego 625 rubli jako nagrodę dla funkcjonaryszów policyi i żandarmerji, którzy wzięli udział w wykryciu zbrodniarzy.

(a) **Z poboru.** Wczoraj w lokalu własnym przy ul. Zielonej nr. 30, pod przewodnictwem naczelnika powiatu, p. Kisielewicz, odbyło się posiedzenie łódzkiej powiatowej komisji poborowej, na którym, po dokonaniu superewizji szeregu popisowych, prolongowanych podczas ostatniego poboru, przyjęto do służby wojskowej dwóch popisowych.

(a) **Dla myśliwych.** W lutym wolno polować na: dziki, łosie (byki), sarny (rogacze) i na ptactwo przelotne; do 14 lutego wolno polować na jelenie (byki), a do 28 tegoż miesiąca na zające, głuszcze, cietrzewie, jarząbki, kuropatwy i dropie.

(x) **Ze stow. współpracowników rytowni oraz drukarzy na tkaninach.** Ogólne roczne zebranie członków stow. odbędzie się 11 b. m. o godz. 2 i pół po poł. w lokalu stow. majstrów fabrycznych (Nowy Rynek nr. 6.)

(d) **Strajk krawiecki.** Wczoraj w Łodzi wybuchnął strajk czeladników damskich krawców (żydów) na tle ekonomicznem. Na skutek starań majstrów dziś w sali przy ulicy Południowej nr. 10, odbędzie się zebranie w celu omówienia warunków i środków dla zażegnania strajku.

(x) **W teatrze „Casino“** od dzisiaj aż do piątku ponowna zmiana programu, na który składa się prócz journalu Pathégo, dramat w 3 częściach p. t. „Grzesznica.“ W części drugiej tancerka Azjacha, ciesząca się światową sławą, wykona oryginalny taniec wśród ognia, który z pewnością zadowolni żądną wrażeń publiczność.

(a) **Sprawa Macocha.** Termin sprawy Macocha wyznaczony na 27 lutego nie ulegnie zmianie. Referentem sądowym będzie członek p. Gubski. Wobec szczupłości sali, oraz spodziewanego przybycia licznych zastępów dziennikarskich z różnych stron, liczba biletów dla publiczności została ograniczona do minimum. Bilety te wydaje sam prezes sądu okręgowego, p. Wołkow.

(d) **Napad bandycki.** Wczoraj o godzinie 10 wieczorem na przechodzącego przez wieś mieszańca Retkini, gm. Brus, Bonawenturę Dudka napadło dwóch drabów, uzbrojonych w brauningi z których jeden, zagroziwszy mu rewolwerem, rozkazał podnieść ręce do góry, drugi zaś obrewidował go i zrabował 25 rubli poczem nie ścigani zniknęli w pobliskim lesie miejskim. Bandytów jeden drugiego nazywali Piesek i Zubert.

O rabunku zawiadomiono straż ziemską i tutejszy wydział śledczy, które wszczęły energicznie poszukiwania bandytów.

(a) **Echa postrzału.** Ranny bandyta Władysław Adamczewski, podczas oblężenia przez policyę domu przy ul. Rybnej № 14—zmarł w szpitalu.

(a) **Echa napadu bandyckiego.** W uzupełnieniu wiadomości, podanej wczoraj z ostatniej chwili, o dokonanym napadzie na tartak Szterna pod Dłutowem, pow. łaskiego, nadmieniamy, że jak stwierdziło doraźne śledztwo, rabusie w rozbitej kasie znaleźli tylko rb. 2 kop. 65 i te zabrali; mimo przeszukania szaf i biurka, z którego wyrzucili różne dokumenty, nie natrafili na poszukiwaną gotówkę.

Prócz zatrzymanych wczoraj trzech podejrzanych indywiduów, dzisiejszej nocy straż ziemska aresztowała na Górcie Pabianickiej i w Łasku 2 silnie poszlakowanych o udział w napadzie zarówno na tartak jak i na dom kolonistów we wsi Łazy, pow. piotrkowskiego, gdzie zabito zamieszkałego kolonistę oraz jego żonę i ograbiło z gotówki.

Dziś wieczorem przyjeżdża do Pabianic agent policyi śledczej z Piotrkowa wraz ze świadkami zabójstwa w celu konfrontacji z aresztowanymi, których osadzono w więzieniu pabianickim.

(h) **Groźny pożar.** Przy ulicy Piotrkowskiej № 24, w prawej oficynie na przestrzeni 22 okien mieściły się składy i fabryka chustek pod firmą N. Etingen i M. Drosner. Na parterze zaś, znajdowały się piekarnia Białostockiego i składy towarów „Kleinberg i Codkowicz“ — oraz firmy „Gutstadt“. Dziś o godz. 5 rano, mieszkańcy domu zauważyli wydobywające się kłęby dymu ze składów N. Etingena i M. Drosnera. Ogień sprostrożono zbyt późno, więc zanim zaalarmowano straż ogniową, pożar przybrał groźne rozmiary. Płomienie przerzuciły się wkrótce na II piętro i poddasze, a stąd przedostały się na poddasze domu frontowego.

W chwili przybycia straży ogniowej, dwóch oddziałów ochotniczych i oddziału straży miejskiej, na przestrzeni 12 okien oficyna stała w płomieniach. Wobec tak groźnej sytuacji, zawezwano syrenami do pomocy ochotników, III i VI oddziałów straży ochotniczej.

Przybyłe pierwsze trzy oddziały straży, narażone były zmuszone rozwinać nader energiczną akcję, aby ognia nie dopuścić do domu frontowego i lewej oficyny, stojącej po drugiej stronie wąskiego podwórza.

Około godziny 6 rano udało się straży ogień zlokalizować. Nad ugaszeniem ognia pracowano do godziny 12 w południe. Ofiarą żaru padły składy i fabryka chustek N. Etingena i M. Drosnera doszczętnie.

Na przestrzeni zaś 22 okien pozostały gołe mury. Na parterze zalano wodą towary, znajdujące się w składach Kleinberga i Codkowicza, Gutstadta oraz młakę piekarza Białostockiego.

Dach nad domem frontowym ocalał. Przyczyna ognia do tej pory nie została wyjaśniona.

Składy i fabryka chustek N. Etingen i M.

Drosner były ubezpieczone w rosyjskim Towarzystwie transportowym na 26,300 rb.

Straty przewyższają jednak tę sumę co najmniej trzykrotnie.

Napał bandycki.

Dziś w nocy około godziny 12 na Karolewskiej szosie, niedaleko lasu miejskiego, na powracającego do miasta dorożkarza, Joska Kapłana, zamieszkałego przy ulicy Skwerowej Nr. 22, napał trzech bandytów, uzbrojonych w rewolwery, ściągnęli go z kozła i poczęli bić. Kiedy K. padł bez przytomności, bandyci obrabowali go z gotówki i zegarka, poczem wystrzelili na postrach parę razy, wsiadli do dorożki i, zaciąwszy konia, pojechali w kierunku wsi Karolew. Wartość zrabowanych; konia, dorożki i pieniędzy K. oblicza na 500 rub. O wypadku tym zawiadomiono policję, która zajęła się odszukiwaniem rabusiów. (d)

Rabunek w pociągu.

Dziś o godzinie 3 m. 29 w nocy do wagonu 2-ej klasy pociągu kolei łódzkiej, idącego z Kuluszek do Łodzi, wsiadła w Kuluszkach Anna Piętkowska, 28 lat, zamieszkała w Zgierzu przy ulicy Zielonej Nr. 3. Do tego samego przedziału weszło towarzystwo złożone z kilku mężczyzn i kobiet. Kiedy pociąg ruszył nagle p. P. zrobiła się niedobrze, oświadczyła, że chce spać i po kilku minutach zasnęła. Kiedy się obudziła już w pobliżu Łodzi, współtowarzysz podróży już nie było w wagonie, a wraz z nim zniknął i ręczny sakwojaż p. P., w którym znajdowało się 18300 rubli w gotówiznie, 2 listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na 400 rubli, 8 arszynów materii — 28 rub. i złoty zegarek z dewizką — 75 rb. ogółem na sumę 18803 rubel.

O rabunku tym zawiadomiono żandarmeryę i policję śledczą, która zajęła się odszukiwaniem rabusiów. (d)

(d) Miła kompania. Zle się powodziło w pozyciu małżeńskim Ferdynandowi Jobstowi, zamieszkałemu przy ulicy Suchoj nr. 6. Żona jego Natalia, pomimo to, że mąż starał się dogadzać wszelkim jej zachciankom, zdradzała go, z czem się wcale nie kryła przed mężem. Wczoraj o godzinie 10-ej rano, kiedy J. przyszedł do domu, zastał żonę swą w towarzystwie Antoniego Hendrychowskiego, 26 lat, Michała Krazka, 33 lat, Józefa Hendrychowskiego, 23 lat, i Jana Subdysza, 28 lat, przy suto zastawionym stole. Wesołe towarzystwo, nie zwracając uwagi na J., bawiło się w dalszym ciągu. Widząc tę orgię pijacką J. chciał wyprosić całą kompanię za drzwi, lecz mężczyźni rzucili się na niego, i nożami ciężko poranili, poczem, powiązawszy go sznurami, zasiedli znowu do przerwanej biesiady. Wypiwszy resztki, towarzystwo wyszło z mieszkania pozostawiając na ziemi związanego J., którego uwolnili z więzów sąsiedzi na drugi dzień rano. Do poranionego zawezwano pobliskiego felczera, który udzielił mu pierwszej pomocy lekarskiej i dał znać o zajściu policji.

(d) Kara administracyjna. Z rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego zamieszkały przy ul. Radwańskiej nr. 45 Władysław Pospieszynski, za użycie noża w bóje skazany został administracyjnie na 3 miesiące więzienia.

(d) Kradzieże. Wczoraj między godz. 1 a pół do 6 po poł., nieznanymi złościami, wylamawszy zamki u drzwi, dostali się do składu firmy Reichstein i Landau, przy ul. Piotrkowskiej nr. 82, skradli 15 sztuk towaru, wartości 1000 rb.

— Z zakładu stolarskiego Wolfa Szworadzkiego, przy ul. Północnej nr. 24, nieznanymi złościami, wylamawszy zamki, skradli 6 pasów transmisyjnych, wartości 150 rb.

(p) Wypadek kolejowy. Wczoraj po południu wpadł pod wagon, będący w ruchu, na stacji Łódź-fabryczna, 45-letni robotnik kolejowy, Franciszek Orzechowski i doznał złamania prawej nogi i lewej ręki, oraz ogólnych kontuzji. Po udzieleniu mu pomocy przez lekarza Pogotowia, przewieziono go w stanie budzącym poważne obawy do lecznicy dr. Kruschego, przy ul. Piotrkowskiej nr. 251.

(d) Wykrycie kradzieży. Przed kilku dniami w sklepie Mendla Rosenberga, przy ul. Nowomiejskiej nr. 22, za pomocą wylamania zamków dokonano kradzieży kołnierzy futrzanych, oraz kałaszy, na sumę 250 rb. Agenci wydziału śledczego, czyniąc poszukiwania, dowiedzieli się, że skradziony towar kupił od złodziei znany im paser Fiszal Ajzenberg, zamieszkały przy ul. Północnej nr. 21; przy rewizji znaleziono u niego w komórcie skradziony towar. Ponieważ A. nie chce wskazać od kogo kupił ten towar, osadzono go w więzieniu.

(d) Bójka. Wczoraj o godz. 7 wieczorem, z kna-

py przy ul. Brzezińskiej wyszło towarzystwo, złożone z kilku robotników, w stanie podchmielonym. Gdy doszli do rogu ul. Franciszkańskiej, nagle wszczęli z sobą bójkę, w czasie której kilku uczestników uległo poranieniu. Bójce położyła kres policja, która wszystkich uczestników aresztowała. Są to: Andrzej Podgórski, Stefan Witecki, Wilhelm Brandt, Roman Sińczak i Ignacy Pluta. Osadzono ich w areszcie przy I cyrkule policyjnym.

(p) Złamanie nogi. Na ul. Benedykta nr. 57 Zelma Biała, żona rewirowego, lat 22, spadła ze schodów tak nieszczęśliwie, że doznała złamania prawej nogi. Pierwszej doraźnej pomocy udzielił jej lekarz Pogotowia.

— Z braku sił i wyczerpania padła wczoraj na ul. Andrzeja 35-letnia Michalina K., łamiąc podczas upadku nogę. Ponieważ H. od pewnego czasu wskutek braku zajęcia niema mieszkania, lekarz Pogotowia, po nałożeniu prowizorycznego opatrunku, przewiózł ją do szpitala św. Aleksandra.

(a) Z łagiewnickiego Kółka rolniczego. W niedzielę w Łagiewnikach odbyło się zebranie członków tamtejszego Kółka rolniczego, na którym, po rozpatrzeniu spraw mniejszej wagi, przeprowadzono wybory, przyczem na prezesa powołano jednogłośnie p. Józefa Prażmowskiego, na kasyera — p. Andrzeja Zdrojewskiego, na sekretarza — p. Andrzeja Depczyńskiego, a na ich zastępców pp.: Tomasza Walczewskiego, Władysława Podmieckiego i Henryka Karczewskiego. Ponieważ większość członków Kółka stanowią rolnicy ze Zgierza, przeto zebrani uchwalili zwrócić się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o pozwolenie na przeniesienie siedziby Kółka, oraz składu nasion i narzędzi rolniczych do Zgierza, co, zdaniem zebranych, niezawodnie wpłynie dodatnio na rozwój tej tak pożytecznej instytucji.

(a) Pod kołami wozu. Wczoraj w Zgierzu, mieszkaniec wsi Chociszew, w powiecie łęczyskim, Stanisław Janicki, jadąc przez miasto „po kawalersku“ najechał na 14-o letniego Jana Hajdysa, zamieszkałego przy rodzicach przy ul. Piątkowskiej. Chłopczyna, dostawszy się pod konie, następnie pod koła wozu, uległ wybiciu kilku zębów i ogólnemu potłuczeniu.

Janickiego pociągnięto do odpowiedzialności.

(a) Samobójstwo czy zbrodnia? W lesie zgierskim, w miejscowości „Chełmy“, znaleziono onegdaj wiszące na drzewie skostniałe zwłoki mężczyzny w wieku lat około 55. Sądząc z odzieży, denat należał do sfery robotniczej. Ponieważ na rękach trupa widnieją ślady podrapania i krwi, przeto dla ustalenia, czy denat popełnił samobójstwo, czy też padł ofiarą morderstwa, zwłoki będą poddane sekcji lekarskiej.

Żadnych dowodów legitymacyjnych przy denacie nie znaleziono, to też osobistości jego dotąd nie ustalono.

SZTUKA.

(x) Teatr popularny (A. Mielewskiego Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś, we wtorek odegrana będzie znakomita sztuka w 4-ach aktach p. t. „Bankructwo“ Björnsona.

Jutro, we środę dla członków „Klubu sportowego“ „12 żon Jafeta“, wodewil w 3 aktach ze śpiewami.

W czwartek sztuka w 4 aktach „Tajemniczy Dżems.“

W piątek po raz 4-ty—„12 żon Jafeta“ wodewil w 3 aktach.

W sobotę po cenach najniższych ukaże się po raz ostatni w tym sezonie „Łódź kwiatowa“ w 4 aktach.

W przygotowaniu efektowna sztuka z franc. w 8-lu odsłonach p. t. „Napoleon w Hiszpanii.“ Dyrekcja przygotowuje do tej sztuki nowe dekoracje i kostiumy.

Koncert „Wiedzy“ Zaszedłem, przechodząc do sali koncertowej, aby przyjrzeć się koncertowi popularnemu, urządzonemu staraniem Tow. oświatowego „Wiedza“. Sala przepelniona po brzegi; wśród publiczności zauważyć można wiele osób z mniej zamożnej inteligencji. Znaczący jest, że w Łodzi można rozbudzić zamiłowanie do szlachetnych rozrywek, trzeba jednak, aby one były tak tanie, jak koncerty „Wiedzy“, gdzie wejście dla każdego kosztuje złotówkę.

Rzecz prosta, że przy tak niskich cenach niepodobna zapraszać do udziału artystów, pobierających honoraria. Programy więc wypełniane są produkcjami amatorskimi.

Program niedzielnego koncertu popularnego zawierał deklamacje p. Walewskiego, artyści teatru popularnego i p. Ostrzyckiego, oraz p. Lenkówny; popisy na trąbce p. Melodysty, produkcje mandolinistów „Lutni“ pabianickiej, wreszcie orkiestry soleckiej. Co do tej ostatniej, to zrobiłbym uwagę, że orkiestra przygrywająca gdzieindziej do tańca, nie robi już właściwego wrażenia, gdy występuje na koncercie jako czynnik popisujący się. Przytem repertuar tej orkiestry już jest zanadto popularny, zawiera same osłuchane utwory. Koncerty „Wiedzy“ powinny kształcić ogół, a więc dawać przystępną strawę ale w dobrym gatunku.

Tadeusz Joteyko.

(x) Przedstawienie dla „Klubu sportowego.“ Jutro Teatr popularny wystawia wesołą sztukę „Dwanaście żon Jafeta“ dla członków „Klubu sportowego“ i Tow. „Harmonia“. Bilety po cenach o połowę niższych wcześniej nabywać można w księgarni p. Ciota (Przejazd 14).

Z WARSZAWY.

* Powrót.

W dniu wczorajszym w południe powrócił z Peterburga generał-gubernator generał-adjutant Skalon.

* Proces Ronikiera.

Proces Ronikiera trwa w dalszym ciągu. Po odczytaniu aktu oskarżenia przesłuchano kilku świadków, którzy nie zeznali jednak nic nowego.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Wkrótce odbędą się tu ważne narady wojskowe generalicyi, w których uczestniczyć będzie przybywający na 3 dni do Krakowa generalny inspektor armii austriackiej, arcyksiążę Fryderyk.

ZE LWOWA. Rokowania z rusinami, prowadzone przez namiestnika Bobrzyńskiego, w sprawie reformy wyborczej trwają w dalszym ciągu i jest nadzieja osiągnięcia wreszcie porozumienia.

Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej uchwalono dodatek drożyzniany w sumie 3 i pół miliona koron na polepszenie bytu nauczycieli szkół ludowych, z czego 100,000 przypada dla nauczycielstwa ludowego we Lwowie.

Co się tyczy podwyższenia dodatków do podatków większość mówców w komisji budżetowej oświadczyła się przeciw podwyższeniu, a za pokryciem deficytu przez pożyczkę.

Onegdaj odbyła się w gmachu sejmowym, pod przewodnictwem ministra Długosza, narada komisji ankietowej, co do prawa o opiece nad wychodźcami.

Ostatnia poczta.

— Półurzędownie ogłoszono w „Temps'ie“ i „Journal des Debats“ komunikat, z powodu bombardowania przez włoską flotę wojenną w Hodeidzie nad morzem Czerwonem instalacji francuskiej inżynierii, budującej linię kolejową Hodeida—Dżebana, wyjaśniający, że akcja włoska nie była wcale demonstracją antyfrancuską, ponieważ Włochy miały prawo bombardowania Hodeidy, jako miejsca obwarowanego, a kolej budowana jest przez rząd turecki w celu strategicznym, mianowicie dla ułatwienia połączenia kolejowego z Jemenem w Arabii.

— Prasa francuska przemawia o zajściu w Hodeidzie w tonie spokojniejszym, przyznając, że flota włoska miała prawo bombardować Hodeidę, jako turecki fort ufortyfikowany; pretensje francuskiej inżynierii, opiewające na sumę 12 milionów franków, są mocno przesadzone; w każdym razie, gdyby kompania francuska budująca kolej, mogła rościć do kogo pretensje o straty, to jedynie do rządu tureckiego; w budowie kolei angażowane są nie tylko francuskie ale i włoskie kapitały; prasa niemiecka rozdmuchuje tendencyjnie incydent Hodeidy, pragnie siać ziarno nienawiści pomiędzy Francją i Włochami.

— Rząd turecki wystosował do mocarstw protest z powodu bombardowania Dżebany przez włoską flotę wojenną.

Rewolucya w Chinach.

ABDYKACYA DYNASTYI

Z Pekinu telegrafują do „Times'a”; Edykt abdykacyjny na rzecz republiki ogłoszony zostanie w nadchodzący czwartek. Edykt wzywa równocześnie Juanszikaję do objęcia steru rządów w nowym ustroju państwa. Jak się zdaje, Juanszikaj prowadzi układy z naczelnikami rewolucyjnymi i doprowadził już do porozumienia, którego warunki są dotąd trzymane w tajemnicy.

Wielu książąt mandżurskich opuściło w pośpiechu stolicę.

„Times” donosi z Nankinu; naczelnik powstańców południowych, Sun-Jan-Tsen, oświadczył, że gotów jest ustąpić niezwłocznie na rzecz kandydatury Juanszikaję, jako prezydenta przyszłej Rzeczypospolitej, pod warunkiem jednakże, jeśli Juanszikaj istotnie i szczerze przejmie się ideami republikańskimi.

Edykt co do abdykacji dynastji mandżurskiej nie może być uważany za formalne zrzeczenie się tronu, lecz będzie zawierał jedynie zrzeczenie się przez cesarza udziału w rządzeniu na korzyść narodu, który ma utworzyć nowy rząd na zasadach republikańskich. Cesarz zachowuje tytuł, z prawem dziedziczości, otrzymuje apanaże w kwocie 4 milionów taelów rocznie oraz zachowuje prawo na utrzymywanie gwardji pałacowej i eunuchów. Mandżurscy książęta i arystokracja zachowują tytuły i majątki. Mandżurowie, chińczycy, mongoli, tybetańczycy i plemiona muzułmańskie wejdą w skład republiki w charakterze równoprawnych obywateli.

TELEGRAMY.

Petersburg, 5 lutego. (P.) Ministerjum oświaty ogłasza, że od jesieni r. 1912 kobiety-lekarze medycyny z uniwersytetów zagranicznych przy dopuszczeniu do egzaminów na stopień lekarza w komisjach egzaminacyjnych przy uniwersytetach rosyjskich i żeńskim instytucie lekarskim winne składać dyplom doktora medycyny uniwersytetów zagranicznych, świadectwo o ukończeniu rosyjskiego gimnazjum żeńskiego i świadectwo o zdaniu kursu uzupełniającego gimnazjum męskiego oraz o złożeniu egzaminu, wymagane przez żeński instytut lekarski z fizyki, matematyki, języków rosyjskiego, łacińskiego i jednego z nowych. Osoby wyznania żydowskiego mogą być egzaminowane tylko w Odesie i Kijowie, mające zaś prawo zamieszkiwania i w innych miastach uniwersyteckich mogą składać i w tych miastach.

Petersburg, 5 lutego. (P.) Pod przewodnictwem ministra handlu i przemysłu komisja w sprawie rozpatrzenia projektu zaprowadzenia w Rosyi izb handlowo-przemysłowych rozpoczęła swoje prace.

Tokio, 5 lutego. (P.) Prawie wszystkie partie parlamentarne agitują energicznie na korzyść bezwzględnego uznania Rzeczypospolitej chińskiej.

Tehryz, 5 lutego. (P.) Stracony został tutaj brat Sattar-chana, który był organizatorem napadu fidajów na pułk strzelców rosyjskich.

Monachium, 5 lutego. (P.) W związku z wyborami do sejmiku bawarskiego ministerjum podało się do dymisji.

Kanea, 5 lutego. (P.) Na żądanie zebrania rewolucyjnego rząd złożył przysięgę królowi greckiemu i przyjął nazwę czasowego rządu rewolucyjnego, przyczem pozostała mu tylko czynność administracyjna.

Postanowiono następnie ustanowić stałą komisję z 30 członków, biuro zgromadzenia i członków rządu dla kierowania rewolucją oraz rozstrzygnięcia sprawy narodowej. Wybory na Krecie mają być dokonane jednocześnie z wyborami w Grecyi, do parlamentu ateńskiego.

Kołogryw, 5-go lutego. (P.) Już drugi dzień sroży się straszna zamieć śnieżna, skutkiem czego utworzyły się prawdziwe góry śnieżne i wydarzyły się wypadki zamarznięcia ludzi. Na od-

stepie Wołogda — Wiatka skutkiem ogromnych zasp pociągi się opóźniają.

Kazań, 5 lutego. (P.) Zamieć śnieżna zasyłała na odstepie Torlema—Swiażsk pociągi pociągów towarowych. Pociąg, który wieczorem wyszedł z Kazania, wrócił, nie mogąc przebić się przez zaspę.

Odesa, 5 lutego. (P.) W mieście i na południowym odstepie kolei południowo-zachodnich sroży się silna zamieć śnieżna. Na morzu burza.

Wiedeń, 5 lutego. (wł.) Pod przewodnictwem osobistym cesarza Franciszka Józefa rozpoczyna się w dniu dzisiejszym konferencja nad sprawami dotyczącymi ważnych zmian w armii.

Prasa wita ten fakt z radością, jako dowodzący zupełnego przyjscia do zdrowia cesarza.

Petersburg, 5 lutego. (wł.) Nadszedł tu sensacyjny telegram z Kijowa. Oto dzisiaj we własnym mieszkaniu przy ulicy Stołypina aresztowany został były naczelnik ochrany kijowskiej, podpułkownik Kulabko.

Aresztowanie nastąpiło z rozporządzenia senatora Trusiewicza.

Aresztowania dokonał plac-adjutant. Kulabko z uwagą odczytał rozkaz, wziął bieliznę i rzeczy i dorożką udał się na odwach.

Aresztowanie jest w związku z znacznym roztrwonieniem funduszy powierzonych Kulabce na organizację ochrany podczas uroczystości sierpniowych.

Zona Kulabki pojechała do Petersburga czynić starania.

Kraków, 5 lutego. (wł.) W Leżajsku zmarł nagle poseł ks. Leon Pastor.

Berlin, 5 lutego. (wł.) Z całych Niemiec nadchodzą wiadomości o niepamiętanych od dziesiątków lat mrozach, dochodzących w niektórych miejscowościach do — 30 C.

Prawie na wszystkich rzekach żegluga przerwana, skutkiem zamarznięcia.

W okolicach górzystych komunikacja kolejowa częściowo w zastoju, z powodu zasp śnieżnych.

Tryest, 5 lutego. (wł.) Od wczoraj niebywała śnieżycy, połączona z zademką. Z morza dmie przejmujący wiatr bora. Komunikacja tramwajów zupełnie przerwana, wogóle, skutkiem wichru, ulice są prawie puste.

Paryż, 4 lutego. (wł.) Wiadomość o zbombardowaniu Hodeidy przez flotę włoską i zniszczeniu budynków biura budowy kolei, wywołała tu wielkie poruszenie. Dzienniki domagają się energicznego protestu Francji i wysłania na morze Śródziemne większej ilości okrętów. Natomiast organy półrządowe wzywają do umiarkowania aż do czasu, kiedy nadejdzie urzędowe potwierdzenie tej wiadomości, tendencyjnie rozdmuchiwanej przez agentów i korespondentów piśm niemieckich.

(Wskutek przedstawienia wiersza przy łamaniu, depesza ta wypadła bardzo dziwnie, powtarzamy ją tu ponownie. Przyp. Red.)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Moskwa, 5 lutego. (wł.) Nastrój rynku bawełnianego mocny. Ceny bawełny fargańskiej z nasion amerykańskich gotówką — 1 gatunek rb. 13 kop. 30, na luty i kwiecień rb. 13 kop 55—60.

Nowy Jork, 5 lutego. (wł.) Nastrój runku bawełnianego ustalony. Do portów atlantyckich dowieziono 28000 bel, do południowych 23000, na rynki wewnętrzne 22000.

Liwerpool, 5 lutego. (wł.) Nastrój na rynku bawełnianym mocny i ożywiony.

Z ostatniej chwili.

Poznań, 6 lutego. (wł.) Obywatel ziemski St. Bienaszewski nabył od jednego z banków niemieckich w Berlinie dobra rycerskie Staszycy w powiecie karduńskim na Kaszubach, obszaru 1700 morgów za pół miliona marek.

Berlin, 6 lutego. (wł.) W komisji budżetowej sejmiku pruskiego minister rolnictwa oświadczył, że ustawa parcelacyjna jest już opracowana i niebawem będzie złożona parlamentowi do rozpatrzenia.

Paryż, 6 lutego. (wł.) Komisja wojskowa parlamentu francuskiego bada obecnie nowowynalezioną broń, przeznaczoną dla lotników do celów wojennych.

Dotychczasowe badania wykazały, że poci-

Podziękowanie.

Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, a zwłaszcza Wielebnemu księdzu Kaczorowskiemu za wypowiedziane słowa pociechy, jak również kolegom i współpracownikom zmarłego męża i ojca naszego

ś. † p.

Alfonsa Łukawskiego

składa z głębi serca płynące „Bóg zapłać” pozostała w nieutulonym żalu

Rodzina.

ski z tej broni padają bardzo celnie i sprawiają olbrzymie spustoszenia.

Berlin, 6 lutego. (wł.) Wczoraj wieczorem podczas przedstawienia w teatrze Dazmolt, wybuchł pożar. Wśród widzów powstała panika, lecz wszyscy zdołali opuścić gorejący gmach, który spłonął doszczętnie. Przyczyną pożaru była przestarzała konstrukcja systemu ogrzewania.

Bytom, 6-go lutego. (wł.) Polskie gazety na Szlaku zaprzeczają kategorycznie wiadomości o postrzeleniu ks. Kuczki. Wiadomość ta jest tendencyjnym kłamstwem.

Poznań, 6 lutego. (wł.) Sąd wojenny skazał porucznika tutejszego Vossa, za nadużycia służbowe i łapownictwo na pół roku więzienia i wydalenie ze służby wojskowej.

Paryż, 6 lutego. (wł.) Włosi bombardowali znowu wczoraj Hodeidę. Część miasta zburzona. 40 zabitych, wielu rannych.

Monis, 6 lutego. (wł.) Robotnicy strajkujący wywołali zaburzenia. Przyszło do krwawego starcia z policją, w czasie którego raniono 30 osób.

Tobolsk, 6-go lutego. (wł.) Panują tu silne mrozy i zawieje. Znalaziono 18 ludzi zmarłych i 7 koni. 30 ludzi trudno odszukać.

Nowy-York, 6 lutego. (wł.) W całym Meksyku szerzy się ruch powstańczy i już 11 prowincyj jest w rękach rewolucjonistów.

Rząd waszyngtoński wysłał silne oddziały wojsk na granicę.

Berlin, 6 lutego. (wł.) Tutejsze dzienniki bardzo żywo interesują się doniesieniem prasy petersburskiej o rzekomej mobilizacji 3 korpusów tureckich na granicy perskiej i uważają wiadomość tę za pozór do usprawiedliwienia dalszej koncentracji wojsk rosyjskich w Persyi.

Monachium, 6 lutego. (wł.) Przy wczorajszych wyborach do sejmiku bawarskiego blok konserwatywno-centrowy stracił 24 mandaty na rzecz lewicy, lecz pomimo to będzie rozporządzał absolutną większością 7 głosów. Ministerjum bawarskie podało się do dymisji. Prezes dotychczasowego gabinetu, Podenils, otrzymał polecenie utworzenia nowego, do którego nie wejdą dwaj ministrowie, znienawidzeni przez centrum.

(x) **Ślub.** Dnia 2 lutego w kościele św. Józefa, o godz. 10 rano, podczas wotywy solennej odbyła się uroczystość zaślubin panny Wandy, córki tutejszych obywateli, Stefana i Maryi z Golińskich Pruszyńskiej z p. Kazimierzem Winklewskim. „Veni Creator” Troszla zaintonował chór Koła pracowników dr. żel. fabr. Łódzkiej, zaś solo „Cantique de Noel” Adama odśpiewał dyr. Tadeusz Joteyko, osobisty przyjaciel rodziny pp. Pruszyńskich.
Szczęść Boże młodej parze!

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprawdzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędkość wia- tru (metrów na sekundę)	Uwagi
5/II 1 po poł.	788.0	-11.8	85	Pd W 8	Z dnia 5/II Temperatura max. —11,0 C.
5/II 9 wiecz.	788.5	-11,0	98	Pd W 1	min. —19,5
6/II 7 rano	784.8	-10,8	97	Pd W 2	Opada 0,0

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

T-wu Wuzycznemu icienia Chopina. Z listem wyjaśniającym dyrektora p. Brandta zechcą się Szanowni Panowie zwrócić przede wszystkim do Redakcyi „Neue Lodzer Zeitung“.

Wydajemy je za sznurowemi kwitami tych instytucji, kwity zachowujemy wklejone w odpowiednich kasetach, tak, że z dziesięciu lat można wszystkie skład-

ki sprawdzić i odszukać. Ponieważ każda składka musi być ogłoszona, więc rozumie Sz. Pan, że instytucje nie tylko mogą utrzymywać ścisłą kontrolę, ale je utrzymują.

Widzi więc pan, że drukowanie podobnych wykazów rocznych u nas jest zupełnie zbędnym.

Przedrukowywano by znów szereg ofiar, a przy trudnej korekcie cyfrowej mogły by zajść pewne niezgodności.

zycy redakcyi. Powołujesz się pan na „Kuryer Warszawski“. Prawda, ale też w „Kuryerze Warsz.“ wpływają tysiące rubli na wpisy i dla biednych do dyspozycji redakcyi.

Jeżeli Sz. Pana ta kwestya bliżej obchodzi, prosimy bardzo do administracji naszego pisma, która także Sz. Panu swój sposób prowadzenia i wydawania ofiar.

Bilety po cenach niższych do połowy nabywać można codziennie od 10-ej do 1-ej i od 4-ej do 8 ej wieczorem w cukierni p. Komora, Dzielna róg Wschodniej do dnia przedstawienia do godziny 1-ej po południu, od 5-ej w kasie teatru, lecz po cenach normalnych.

Teatr Popularny Konstantynowska 16.

W piątek dnia 9-go lutego 1912 roku

Dwanaście żon Jafeta

WIELKI WODEWIL W 3-ch AKTACH.

Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej (Piotrkowska 92).

połącza nauczycielki, nauczycieli, freblanki, bony różnych narodowości z różnym stopniem wykształcenia na godziny, na stałe; gospodynie, towarzyski, pielęgniarki, szwaczki, buchalterki, korespondentki, kasyerki, osoby wykwalifikowane do różnej branży handlu.

5 rb. nagrody.

Dnia 5 lutego zagubiono 3 weksle z protestami: 1) za № 581777 na 68 rb. 75 kop. płatny 25 stycznia 1912 r., 2) 581778 na 75 rb. płatny 25 stycznia 1912 r., 3) 581781 na 125 rb. płatny 25 stycznia 1912 r.

Wyjeżdżając dwa razy tygodniowo do Warszawy z a l a t w i a m wszelkie sprawy prywatne. Adres: Przejazd № 22 m. 6 lub oferty w adm. Rozwoju pod lit. S. S. 440

Potrzebny

Mydlarz

fachowiec, dokładnie obeznany ze swoją specylnością na wyjazd 1 lub 2 dniowy, dla udzielenia żądanych wskazówek. Oferty piśmienne przyjmuje administracja „Rozwoju“ dla F. W. 446

DROBNE OGŁOSZENIA.

A. A. A. A. A. A. Magazyn sukien z wyrobioną i wyborową klientelą z powodu wyjazdu do sprzedania z całym urządzeniem

A. A. A. A. Biuro nauczycielskie Adamowiczowej Piotrkowska 105 — poleca nauczycielkę niemiecką z wyższym wykształceniem z praktyką; niemiecki zagraniczny, nauczycielki muzyki, francuski, angielski, nauczyciela niemieca, bony z szyciem, freblanki na godziny różnych narodowości, gospodynie, pielęgniarki. Świadectwa doskonałe.

A. A. Meble z 5-ciu pokoiów sprzedam bardzo tanio: Garnitur mebli pluszowy, drugi jedwabny, tremo, słupy, stolik karelowy, łóżka z materacami, szafy, umywalnie, tualete, bielizniarkę dużą z lustrem, biurko, bibliotekę, otomane, kredens, stół, krzesła, lampy, obrazy. Piotrkowska 225 m. 2. 817-4-4

A. Zmuszona rozprzedać meble za bezcen byle zaraz: Garnitur salonowy, tremo, słupy, ekran, kredens, stół, krzesła, szafa, otomane, łóżka, materace, tualete, bielizniarkę z lustrem, umywalnie, nocne szafki, biurko, fotel, zegar, lampy, gramofon, maszynę. Piotrkowska 192 m. 5. 945-1

A. Potrzebne dziewczynki i chłopcy do wspólnej nauki. Skwerowa № 16 m. 1, od 5-ej do 6-ej po poł. 894-3-2

A. Meble rozprzedać tanio: Ołomane dywanowa, stół rozsuwany, krzesła, łóżka, materace, bielizniarkę, tremo, parawanik, Wolezańską 65 — 18, ołficya, druga siena. 868-4-3

A. Kuznerka A. Lelewska, Główna 42 — 2, udziela porad i przyjmuje u siebie na słabość, dyskretnie ściśle. 840-6-2

Człowiek średnich lat, samotny, z 20-to letnią handlową praktyką; poszukuje poważnej bezdzietnej spółniczki średnich lat, posiadającej przynajmniej od 700 do 800 rubli kapitału, panie nieposiadające elementarnej szkoły proszone są o niezgłaszanie się. Oferty składać listownie: Przejazd 55, piwiarnia dla „J. M. N.“ 845-2-2

Calkowite urządzenie sklepowe do sprzedania. Wiadomość w sklepie handlu win. Ul. Przejazd 57. 915-5-1

Do sprzedania zaraz lampy elektryczne, eleganckie, zupełnie nowe, meble salonowe, duży nierozsuwany stół, obrazy olejne i portyery; tamże do wynajęcia pojedyncze pokoje z umeblowaniem. Podleśna № 11. 950-5-1

Do wynajęcia zaraz jeden pokój z kuchnią. Długa № 21. 951-5-1

Dwie sieroty: chłopiec 6-tni i dziewczynka 10-letnia do oddania na własność. Kątna 54 m. 20. 916-1

Do wynajęcia dla solidnego, spokojnego pana, ładny pokój umeblowany zaraz, przy rodzinie. Róg Nawrot i Juliusza № 22 m. 10-11. 855-5-3

Do sprzedania pralnia, Karola № 2, z powodu wyjazdu. 870-5-3

Dziewczynka lat 11 zaginęła dnia 30-go z. m., w sukience barchanowej granatowej, w serdaczkę. Ktoby wiedział o niej proszę zawiadomić Stawiaka, ul. Nowo-Silkawska № 19 m. 8. 905-5-2

Do sprzedania zaraz tanio meble z kilku pokoiów: dwa garnitury salonowe, takież tremo, kolumny, lampy, obrazy, etażerki, stolik do kart, kompletny stołowy, szafy do ubrania, otomane, biurko, łóżka angielskie, tualete, umywalnie, bielizniarkę z lustrem, szafeczki, gzymsy. Ul. Zawadzka nr. 46 m. 1. 912-3-2

Filia piekarska natychmiast do sprzedania. Słowiańska № 5. 953-3-1

Furnan pracowity, trzeźwy, potrzebny. Tornberg i Syn, Pa-saż-Szuca 75. 849-3-5

Mebel okazynie do sprzedania bardzo tanio: kredens, stół, krzesła, łóżka, materace, szafa, tremo, słupki, otomane, bielizniarkę, umywalnie marmurową, biurko, zegar, lampę wiszącą, maszynę nożną oraz gramofon i różne drobiazgi. Zachodnia 29 m. 7A. 944-1

Kuc i saneczki małe zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Karolewska № 43 u kowala. 924-1

Krawcowa z krojem poszukuje szycia w domach prywatnych. Młynarska № 2 m. 45. 954-1

Krawcowa z krojem poszukuje szycia w domach prywatnych. Ul. Nowo-Cegielniana № 29. M. Fajfer. 917-1

Młodzieniec pracowity, chcąc nauczyć się elektrotechnictwa lub innej mechaniki, mogący być też i pomocnikiem montera, prosi o jakiegokolwiek zajęcie. Oferty „Rozwój“ pod „Pracowity“. 943-1

Mieszkanie pojedyncze i sklep z mieszkaniem od 1 kwietnia do wynajęcia. Nawrot 75. Wiadomość u stróża. 857-5-5

Mam lat 27, niezależnie od nikogo, mogę objąć zarząd domem u wdowca lub kawalera. Oferty składać w Rozwoju dla „Gospodyni R.“. 855-3-5

Potrzebny uczeń (cajtowalek) do fryzjera zaraz, z dobrej rodziny. Przędzalniana № 84. 908-2-1

Potrzebna starsza panna do magazynu kapeluszy. Biuro Sękowskiej: Przejazd № 14. 938-3-1

Potrzebny chłopiec do praktyki lub na posyłki. Piotrkowska № 166 u Polanczyka, krawca. 920-5-1

Pokój frontowy, umeblowany, na 2-iem piętrze z telefonem Piotrkowska № 85. Kwłaciarnia „Juljanów“, do wynajęcia zaraz. 914-5-1

Potrzebny służący do roznoszenia paczek, do księgarni L. Fiszera, Piotrkowska 48. Wymagane świadectwa i kaucya. 922-2-1

Potrzebna krawcowa zdolna z krojem, spódniczarka, róg Wysokiej i Miedzianej № 1. 926-1

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Piotrkowska № 255 mieszka 5. 927-3-1

Pokój kawalerski z umeblowaniem, zaraz do wynajęcia. Dzielna nr. 51 m. 32. Kamińska. 946-2-1

Prasowaczka i pracza poszukują miejsca w pralni na stałe zaraz. Orla 11, filia pralni. 929-3-1

Potrzebny korepetytor niemieckiego języka. Brzezińska 15, u właściciela składu piwa. 956-1

Potrzebny inkasent z kaucją lub poręczeniem. Oferty piśmienne składać dla „Tow. „Nasz Dach“, Targowa 47. 939-2-1

Potrzebne zdolne panny do krawieczyny i uczenie. Konstantynowska 47 m. 6. 876-2-2

Potrzebna zaraz zdolna buchalterka — korespondentka w języku polskim, rosyjskim i niemieckim, ze znajomością stenografii i biegłego pisania na maszynie. Pierwszeństwo ma władająca językiem angielskim. O powyższą posadę mogą się ubiegać również i panowie. Łaskawe oferty z podaniem wymagań sub „P. R. 21“ przyjmuje Administr. „Rozwoju“. 880-5-2

Przyjmę inteligentną, przyzwolną osobę na mieszkanie, może być z całodziennym utrzymaniem. Widzewska 147 m. 51. 845-5-5

Pokój z kuchnią i przedpokojem do wynajęcia zaraz. Ul. Piotrkowska 166 wiadomość u gospodarza. 882-2-2

Pianina, gramofony, najtaniej na raty. Skład Chodkowski, Mikolajewska 25. 858-2w-2

Piekarnia z wyrobami cukiernicznymi o 2-ch piecach w pełnym biegu, egzyst. 45 lat, z całym urządzeniem, zaraz do odstąpienia w Piotrkowie, gub. Caspari, Moskowska № 28. 887-6-2

Pokój z przedpokojem do wynajęcia. Główna № 53, m. 50. 880-2-2

Potrzebni chłopcy na praktykę ślusarską. Nawrot 45. 904-2-2

Restauracye III rzędu na prowincyi odstąpię lub przyjmę wspólnika, Zawadzka 10 Niemieński; tamże 2000 na łódzka hipotekę, na 8 procent i n-ru umieszczę. 957-1

Szkola początkowa, dobrze prosperująca, jest do odstąpienia na dogodnych warunkach. Oferty: „Szkoła“. 955-2-1

Sklep do sprzedania kolonialno-dystrybucyjny pomiędzy fabrykami. Zielona nr. 32, fryzjer. 910-2-1

Sprzedam sklep kolonialno-dystrybucyjny, dobrze prosperujący, ulica Franciszkańska 6. Wiadomość w piekarni. 892-5-2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmian rodzinnych, Średnia 97. 812-3-3

Sklep do sprzedania. Widzewska 84. 854-3-3

Suka polowa, brązowa, z krótkim ogonem, przednie łapy białe, zaginęła. Miłsza № 42, 2-e piętro. 899-2-2

Z powodu wyjazdu sklep spożywczy do sprzedania, Juliusza 13. 746-6-6

Zaginęła dużybuldog (mieszaniec) jasno-brązowy. Proszę odprowadzić za nagrodą. Przędzalniana 20, piekarnia. 884-3-2

Zaginal pies szary, sierść długa, uszy stojące, wabi się As. Odprowadzić proszę za wynagrodzeniem: Dzielna № 44, stróż-wskaze. 921-5-2

Z pokoje z kuchnią, wszelkimi wygodami, front z balkonem, pierwsze piętro do wynajęcia od 1 kwietnia. Główna 51. 886-3-2

5000 lub 4500 poszukuję na 1-szy numer hipoteki. Oferty w Administr. „Rozwoju“ pod „Pewne“. 941-3-1

Zagubione dokumenty. Antoni Jackowski zagubił paszport wydany z gminy Wielka-Wieś, gub. radomskiej. 858-5-5

Antoni Maniak zagubił kwit od paszportu wydany z fabryki Leonharda. 942-1

Aleksandra Szaleńska zagubiła paszport wydany z gm. Galków, pow. brzezińskiego. 910-5-1

Agnieszka Antosik zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Rosenblata. 906-5-1

Bolesław Tomczak zagubił kwit od paszportu wydany z fabr. Michała Kouma. 919-5-1

Berek Herszman zagubił paszport wydany z magistratu łódzkiego. 911-3-1

Józef Kondziela zagubił paszport wydany z gminy Podębice. 891-3-2

Józef Zawadowski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Bemmicha. 952-5-1

Józef Szmidt zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Leona Brauna. 928-1

Mateusz Rudka zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Wiercieckiego. 925-1

Skradzono paszport austriacki oraz ruski wid, na imię Michała Chaude, wydane przez konsula austriackiego m. Warszawy. 918-3-1

Sylwester Goszkiewicz zagubił kwit od paszportu wydaną z fabryki Sieldonowskiego. 912-1

Stefania Ciubińska zagubiła paszport wydany z gm. Czerniewice, gub. piotrkowskiej, pow. rawskiego. 885-5-2

Stanisław Kowalski zagubił kwit od paszportu wydaną z fabryki A. Schykiera i S-ki. 888-3-2

Wyszard Skuballa zagubił paszport zagraniczny pruski, wydany w Waldenburgu. 909-5-1

Zaginal paszport za nr. 35, na imię Juliany Wojdalskiej, wydany z gminy Lipska, powiatu grojeckiego. 915-3-1

Zaginęła ćwiartka loteryi Królestwa Polskiego do pierwszej klasy nr. 9501. Uprasza się o zwrocenie teje właścicielowi, ul. Nawrot nr. 44 m. 18. Zastrzeżę się przed nabyciem tej ćwiartki. 869-5-3

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Braci Zajbert, na imię Bolesława Cywińskiego. 877-5-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Braci Zajbert, na imię Bolesława Cywińskiego. 877-5-2

Zaginęła książka wydana przez cech fryzjerski, za Nr. 1907 r., na imię Ottona Mikolajewicza Zymsza. 925-5-1

Zofia Jeziorska zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabr. Grenicha. 907-1

LEKCYE języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych. Kursy dla cudzoziemców. Metoda ułatwiona. Tam też mogą się zgłaszać osoby, zapiebane w edukacyi. Ulica Długa 83, I piętro. 9430d

Pracownia Korsetów NATALI KEDZERSKIEJ. OBSTALUNKI pod. najnowszych modeli. Repetacya. Oddzielny pokój dla przyjęć. Piotrkowska 115 m. 6.

CASINO GRZE SZNICA

Od dziś do piątku włącznie. Między innymi: Ceny popularne. Orkiestra koncertowa „Sextet”.

SPECYALISTA chorób skórnych, wenerycznych i niemocy piciowej
Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ.
 Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606”.
ZACHODNIA Nr. 33.
 od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedzielę 9—3. 2897

Dr. Rejt
 Średnia 5, powrót.
 Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRlich-HATA 606* (interven). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—9 w. W niedzielę i święta od 9—2 p.p. 8589

Dr. S. SZNITKIN
 Średnia Nr. 2.
 Łączenie elektrycznością, masażem i kosmetyczno.
 Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. L. KLACZKIN
 Konstantynowska 11.
 Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
 EHRlich-HATA 606.
 Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedzielę i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. S. KANTOR
 specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych
 Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy. Krótka 4 tel. 19 41.
LECZENIE SYPHILISU
 EHRlich-HATA 606.
 Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 426r

Dr. M. PAPIERNY
 AKUSZER i SPECYALISTA CHORO B KOBIECYCH.
 ulica Południowa Nr. 23.
 Telefon 16-85.
 Przyjmuje do 11 rano i od 4 1/2 do 6 1/2 po poł. 335f

Dr. B. DONCHIN
 Specjalista chorób oczu.
 PASAŻ MEYERA Nr. 1
 Godz. przyjęć: 10-12 i 4-7 p.p.
 Telefonu Nr. 28-39. 2659

Dr. ROSENBLATT
 Choroby uszu, nosa i gardła.
 PIOTRKOWSKA Nr. 35.
 Telefon 19-84.
 Przyjmuje od 10—11 i od 5—7: w niedzielę od 10—11. 2857

Dr. med. LEYBERG
 b. długoletni lekarz klinik wiedeński
 Ch. skóry, wene yczne i moczopłowe
 Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.
 Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna.
 W niedzielę tylko do obiadu.
 Krótka 5, telef. 26-53. 2113

Dr. L. PRYBULSKI
 CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁOWE I NIEMOCY PĘCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU
 EHRlich-HATA 606.
 Ul. Południowa Nr. 2.
 Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. ranie od 5—8 po poł. 1320-r

Dr. Jelnicki
 ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe.
 Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. 15—3 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedzielę i święta 8—12 r. 1463r

Dr. Stanisł. Piokarski
 Choroby weneryczne, skórne i moczopłowe
 PIOTRKOWSKA Nr. 115
 Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz. Kablety od 4—5. 1331-r

Dr. Fr. Łukasiewicz
 Stare-Zarżowska Nr. 36, róg Sosnowel.
 Choroby żołądka i kiszki, wewnętrzne i dziecięce.
 Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-jej do 6-jej po poł. 2209r

Dr. Wacław Bernard
 CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
 Benedykta Nr. 9.
 9—12 r. i 4 1/2—7 1/2 w.) 1483

Dr. E. Sonnenberg
 Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
 CEGIELNIANA 14.
 Od g. 11—1 i 4—7 1/2 w. 76r

Dr. med. W. Kotzin
 Ulica PIOTRKOWSKA 71
 Choroby serca i płuc,
 przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4—6 pp. 276r.
 Na telefonu 21 19.

Dr. med. Z. GOLC
 Choroby skórne i wener.
 UL. MIKOŁAJEWSKA Nr. 18.
 Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 4 1/2 — 7 1/2 wiecz., w niedzielę i święta od 9 do 12 1/2.
 Na telefonu 20-60 1877

Dr. H. Szumacher
 choroby weneryczne i skórne
 Nawrot 2
 przyjmuje od 8—10 1/2, i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedzielę i święta od 8—1 r. 378r

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ
 (starszy) Telef. 17-14
 Piotrkowska 103
 Choroby wewnętrzne, dziecięce, kobiece. Przyjm. od 9 1/2—11 r. od 6—8 pp. 1426

Dr. H. Rueger
 Nawrot Nr. 1.
 Choroby wewnętrzne.
 Przyjm. 4—6 p. poł. 3028

Dr. H. Sadkowski
 Piotrkowska 120
 Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).
 Godzienie od 8—10 rano i od 5 do 7 po poł. Telefon 23-10. 2590

Dr. med. Michał Kantor
 choroby chirurgiczne
 ul. Południowa 3. Tel. nr. 1827
 Przyjmuje od 8 — 10 rano i od 3 — 6 po poł. 4280

Dr. W. Dutkiewicz
 choroby skórne i weneryczne (stos. 606). 8 1/2—10 1/2, rano i od 4—7 1/2 w. W niedzielę od 9—12 rano. Zielona 19. 347-r.

Dr. A. S. Tenenbaum
 Chor. wewnętrzne i dziecięce.
 (Choroby żołądka i kiszki).
 Wschodnia Nr. 49.
 przyjm. od 8—9 r i 5—7 p. 6342

Dr. med. Wincenty ŁUKASZEWICZ
 b. kliniczny dr. w Petersburgu zamieszkał w Łodzi. 106
Zawadzka Nr. 10.
 Chor. wewnętrzne, kobiece i dziecięce.
 Przyjmuje od 10—12 r. i od 4—6 w. 6342

Dr. Skalski
 Akuszerya chorób kobiece i wewnętrzne. Przyjmuje od 3—5 po poł. ul. Rokicińska 47, telefon 18-19. 2294
 Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić W. P. Klientów, że moja

Mechaniczna Stolarnia
 robót budowlanych oraz fabrykę POSADZEK dębowych
 przeniosłem z ulicy Pańskiej Nr. 60 na ul. Dzielną Nr. 78.
 Polecając się nadal względem W. P. Klientów, śmiem dodać, że znacznie powiększony zakład daje mi możliwość wykonania c obstarunków szybko i punktualnie.
 Z poważaniem St. Lewiński, 278 ulica Dzielna Nr. 78.

Kucharka
 umiejąca dobrze gotować, ze świadectwami, potrzebna do młodego małżeństwa. Zgłaszać się do R. Kühna, Piotrkowska 174. 416

Zaginęło zaliczenie 418
 za Nr. 4709 Nr. frachtu 206120 na rb. 372 kop. 91 na wysłany towar ze st. Łódź-Fabr. do st. Orenburg dnia 27/1, 1911 roku na imię J. Helman i S-ka, Widzewska 52

Kostiumy Maskaradowe
 do wynajęcia
A. Schneider,
 Rozwadowska 6: 4908

Ogłoszenie. 585
 Zarząd drogi żelaznej Fabryczno - Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, a nie odebrane do dnia 1 Stycznia 1912 roku będą przechowywane na st. Łódź-Fabryczna w ciągu 4 miesięcy od daty wymienionej, a następnie na zasadzie art. 40 i 90 Ustawy Ogólnej dróg żelaznych rosyjskich będą sprzedane przez publiczną licytację.
 Bagaż ze st. Rostów Nr. 54179, Barwienkowo Nr. 4947, Skierniewice Nr. 104, Piotrków Nr. 479, Częstochowa Nr. 821, Warszawa Nr. Nr. 756, 150, 240, 323, 342, 564 i 770. Libawa Nr. 1488, Moskwa Nr. 10204, Pińsk Nr. 42, N. Aleksandrya Nr. 5898 i Radom Nr. 1342.
 Rzeczy zapomniane w obrębie drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej:

- a) na stacyi Łódź-Fabryczna: kalosze męskie, dwa parasole, laska, mufka damska, torebka damska i chustka;
- b) na stacyi Kozłuski: kalosze stare i parasolka.

CYRK Devigné
 We wtorek 6 lutego 1912 roku 599
Wielkie sportowe przedstawienie.
 Dalszy ciąg międzynarodowego championatu WALKI FRANCUSKIEJ na miano szampiona Europy 1912 roku, organizowany pod osobistym kierunkiem redaktora gaz. sportowej w Monachium p. Józefa Haupta, na ogólne nagrody 2,000 rubli. Dzisiaj 4 walki:
 1) Rosenbaum—Wanek. 2) Pawnee Bill—Streng. 3) Baer—Van Berg. 4) Emil Nitschke—Wł. Cyganiewicz-Zbyszko.
 Szczegóły w programach. — — Początek o godz. 8 1/2 w.

Syndyk tymczasowy upadłości HERSZA M. LEWITINA.
 zawiadamia wierzycieli masy upadłości, że sąd okręgowy piotrkowski 20 października st. st. 1911 r. wyznaczył nowy ostateczny czteromiesięczny termin dla zgłoszenia się wierzycieli, celem zaprodukowania się do masy o czym ogłoszono w „Piotrk. Gubern. Wiadom.” w Nr. 46 z dnia 12 Listopada st. st. 1911 r. Syndyk tymczasowy adwokat przysięgły Adam Stanisławski, Nowy Rynek 9, w Łodzi. 442

Duży sklep
 do wynajęcia od 1 lipca b. r. Gubernatorska Nr. 36. Odpowiedni na restaurację, piwiarnię, sklep kolonialny lub gotowe ubrania. Wiadomość u gospodarza, ulica Piotrkowska Nr. 115, apteka. 554

Pożyczki
 558
 przyjmuje i umieszcza sumy na hypotekach. Pożyczający wynagrodzenia nie płać. Do umieszczenia: 24,000, 35,000 i 40,000.
 Adwokat Karol Sapiński SZKOLNA 23. Od 5—9 wieczór

Doświadczony Formierz na metal
 potrzebny
FABRYKA MASZYN
Ordakowski i Neumark
 372 Wólczańska Nr. 109.

Udzielam teoretycznej i praktycznej nauki języka
NIEMIECKIEGO
 Cena 3 rb. miesięcznie od osoby. Zgłaszać się można: Widzewska Nr. 104 m. 51, od 6—10 w. 394

Zaginęły dwa weksle
 in blanco. 1) na 100 rb. 2) na 200 rb., wystawione przez Piotra Nowaka, na zlecenie Rocha Kowalskiego, Zastrzegają się przed nabyciem gdyż są nieważne. 390

Pracownia sukien damskich i dziecięcych
Jadwigi Burzyńskiej
Główna Nr. 18
 m. 30, (parter).
 Przyjmuje roboty i wykonuje takowe podług wymagań Szan. Klienteli.

Do sprzedania
„MAJATEK STRZAŁKÓW“
 w gub. piotrkowskiej, pow. Noworadomskiego, położony od st. D. Z. W. W. i miasta handlowego, o 3 wiorsty odległy. Ogólna przestrzeń 24 włókni, z pięknym stylowym domem mieszkalnym, wspaniałym parkiem i dużym ogrodem, inwentarz kompletny bez serwitutów, budynki dobre, kultura duża, gospodarstwo mleczne dochodowe. — Wiadomość: Piotrków, ul. Bykowska Nr. 36, Lisicki. 44-6-1

PISARZ
S. WEINTRAUB ŁÓDŹ,
 ul. Południowa Nr. 6
 pisze do różnych instytucyj rządowych apelacje, prośby i t. p. 4460

Na hygienicznej wystawie w Dreźnie r. b. preparatem „Pergenol” przyznano „Złoty medal”.

PERGENOL-BYK

Pergenol'owe Tabletki

z miętą do płukania ust i zębów. Lepsze od wszelkich eliksirów. Rozpuszczone w wodzie dają nadtlenek wodoru i kwas bórny. Polecane przez p. p. lekarzy, jako silnie dezynfekujące, a nie-szkodliwe płukanie, **odstraniające od przeziębienia i chorób zakaźnych**, oczyszcza zęby, rozpuszcza kamień, usua z ust zapach dymu a palaczy, oraz wszelką niemilg woń wogóle. Cena za flakon rb. 1.25. Dla osób nie umiejących lub nie mogących płukać gardła, oraz celem wzmocnienia działania tabletek, polecamy odznaczające się przyjemnym smakiem

Pergenol'owe Pastyłki

do powolnego rozpuszczania w ustach. Wytwarzają one w zetknięciu ze śliną nadtlenek wodoru, działający odświeżająco i dezynfekująco na jamę ustną; **odstraniają zęby od powicia i gnicia**. Rurka 50 kop. W sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Akc. Tow. Przetworów Chemicznych dawniej Tearyk Byk, Paryż — Berlin — Londyn. 5005

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Reentgenowski i Światłolecznicy

Dr. L. Falka, Z. Gołca i St. Jelnickiego,

Włoczańska 35.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płaca za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11½—1½ pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12½ do 1½ po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmują specjalnie pani Dr. Zand Tannenbaumowa w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6½ — 6½ po południu. 1738r

ODEON

We wtorek, środę, czwartek i piątek

Nadzwyczajny program

wyłącznie w ODEONIE

Między innymi: Sensacyjny dramat w 3-ach aktach

Pojedynek 2-ch rywalek

Tatry-Zakopane
serya II-ga.

Władza przeszłości
dramat w 2-ach aktach.

Nieuzasadniona zazdrość wspaniała komedyja

JAK WYLECZYĆ REUMATYZM.

125

Książka, którą wysyłam bezpłatnie wskaże wam.

Kilka lat temu cierpiałem bardzo na straszny reumatyzm we wszystkich częściach mego ciała. Lekarze i specjaliści chorobie tej nie pomogli i wielu z nich nawet uznało chorobę mą za nieuleczalną. Wtedy próbowałem korzystać ze środków ogłoszonych w gazetach, lecz i z tych również żadnej korzyści nie odniosłem, tak dalece, iż już prawie straciłem nadzieję wyleczenia się. Lecz przedtem, aby nie oddać się zupełnie rozpacz, postanowiłem osobiście zbadać tę chorobę i przyczyny jej z nadzieją, iż wtedy zdolam wynaleźć środek do leczenia. Po upływie kilkunastu usilnej pracy zdołałem w końcu wynaleźć środek, który przewyższył wszelkie moje oczekiwania. Lekarstwo jakiego lekarze nie mogli wynaleźć dla mnie, sam znalazłem i obecnie jestem zdrow. O odkryciu tem zawiadomiłem tysiące cierpiących na tę chorobę i oni również w ten sam sposób się wyleczyli. Z tego powodu, aby wszyscy cierpiący na reumatyzm lub podagrę widzieli jak można wyleczyć się z tej choroby, wydałem książkę, w której szczegółowo opisałem, jak można w zupełności usunąć nieprzyjaciela tego z organizmu. Dlatego też z wielką chęcią gotów jestem każdemu cierpiącemu na reumatyzm lub podagrę wysłać zupełnie bezpłatnie jeden egzemplarz tej ilustrowanej książki. W książce tej wskazane jest jak łatwo i szybko można u siebie w domu wyleczyć tę chorobę. Nie odkładajcie, lecz niezwłocznie napiszcie, aby wysłać wam tę książkę. Napiszcie swe imię, nazwisko i pełny adres na 4-o kopiejkowej odkrytce i odesłajcie pod następujący adres: M. E. Trayser, No. 124 Bangor House, Shoe Lane, London, England E. C.



CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

Największy specjalny dom
: garderoby męskiej :

R. Eichbaum i G. Schulz

Piotrkowska № 97.

Na sezon jesienny i zimowy poleca wielki wybór gotowców wej garderoby męskiej, uczniowskiej i dziecięcej. :::

Ceny nadzwyczaj niskie!

5635

MIESZKANIA

2 pokoje z kuchnią, pokój z kuchnią i różne mieszkania (wszystkie z wodociągami) są od 1 kwietnia, albo zaraz do wynajęcia po bardzo umiarkowanych cenach. **Ulica Niska Nr. 5**, obok głównego monopolu, dojazd tramwajem Nr. 10. Bliższe szczegóły u właściciela domu od godz. 11 do 4. 209

Lecznica

Dr. A. Steinberga

BENEDIKTA 3, Telefonu 22-62.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.

Gabinet Reentgenowski. Prześwietlenia i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.

Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonalizacja. Stosowanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroizolacja chorób nerwowe.

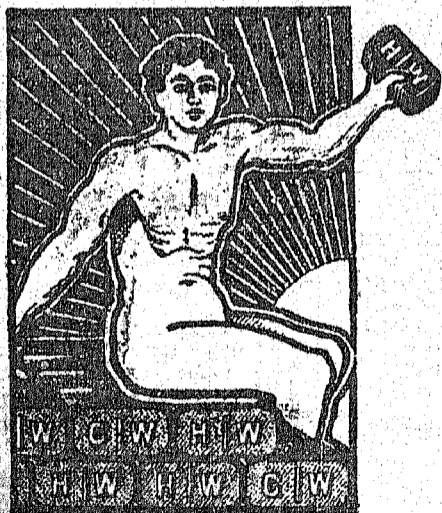
Gabinet światłolecznicy. Kąpiele światła w gorącym powietrzu. Kąpiele 4-komórkowe (vier Zellen-Bad). 137r

Ważne dla dam!

Kto życzy sobie gruntownie nauczyć się kroju i szycia, niech się zapisze na obecny kurs codziennie od 10—1-ej w południe i od 3—6 po poł. Kończące szkołę otrzymują na żądanie cechowe świadectwo. Przy szkole mojej znajduje się wielki wybór manekinów, form papierowych, modeli, bluzek wszelkiej wielkości, spódnic i ubrań dziecięcych po cenach umiarkowanych.

Szkola moja zaszczycona złotymi modelami i dyplomami uznania.

S. Kryńska
Piotrkowska № 27.



kosztuje bez zmiany przez całą zimę z dostawą do kuchni 100 sztuk

L.60 BRYKIET

z najlepszego węgla górnoszląskiego!

Telefon 17-09.

Skład węgla i drzewa p. f. „DRZEWO” ulica Przejazd 21 i 80a. Telefonu 17-09 i 28-60.

Restauracja Hotel Polski, Piotrkowska 3.

Codziennie Koncert

Salonowej Orkiestry Damskiej

Początek o godz. 8-ej

Kuchnia wykwintna pod zarządem nowego szefa kuchmistrza, wykonywa obiadki smacznie i starannie.

Z poważaniem W. Świdwiński.



2555

3225